

PIOTRA NOWACZYKA

prezesa Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej

Chcemy współdziałać z ukraińskim arbitrażem przed mistrzostwami Euro 2012

■ **Jakie znaczenie w czasie Euro 2012 będzie miało współdziałanie polskiego Sądu Arbitrażowego przy KIG i Międzynarodowego Sądu Arbitrażu Handlowego przy Ukraińskiej Izbie Handlowo-Przemysłowej, które właśnie podpisały umowę o współpracy?**

– Euro 2012 oznacza dla Polski i Ukrainy boom inwestycyjny. Jest ważne, aby w kontraktach budowlanych, konstrukcyjnych, inwestycyjnych znalazła się klauzula arbitrażowa, która wyłączy drogę sądu powszechnego na rzecz polubownego. Bez niej sprawy trafiać będą do sądów powszechnych, w których utkną ze szkodą dla tempa robót. Sądy powszechne nie będą w stanie szybko rozstrzygać sporów, które mogą powstawać podczas budowy stadionu, autostrady, dworca czy lotniska. Dzięki umowie o współpracy sądy arbitrażowe Polski i Ukrainy mają udzielać sobie pomocy przy rozstrzygnięciu sporów,

rekomendować nawzajem arbitrów, którzy zagwarantują wysoki poziom rozstrzygnięcia sporów, a także promować arbitraż budowlany i sportowy.

■ **Dlaczego sądownictwo arbitrażowe wciąż jest w Polsce mniej popularne niż na Zachodzie?**

– Wiedza na temat korzyści, jakie niesie ze sobą sądownictwo polubowne, jest wśród polskich przedsiębiorców z roku na rok coraz większa. Przyczynia się do tego dobra opinia, jaką mają na świecie polskie sądy arbitrażowe. Sąd Arbitrażowy przy KIG jest jednym z nielicznych europejskich sądów, w którym rozstrzyga się ponad 300 spraw rocznie. Warszawę wyprzedzają pod tym względem jedynie Paryż, Dublin, Praga i Kijów. Polska może stać się jednym z ważniejszych europejskich centrów arbitrażu. Im więcej spraw rozpatrzą sądy polubowne, tym mniejsze będzie obciążenie sądów powszechnych.

Popularyzacja arbitrażu rozwiąże część problemów, z którymi boryka się wymiar sprawiedliwości.

■ **Jakie zmiany w przepisach należy wprowadzić, aby zachęcić do korzystania z arbitrażu?**

– Najpilniejszą sprawą jest rezygnacja z trójinstancyjnego postępowania postarbitrażowego. Atutem arbitrażu jest szybkość postępowania. Jeśli wyrok zostanie zaskarżony do sądu powszechnego, sprawa może przejść aż przez trzy instancje. Dodajmy postępowanie przed sądem polubownym i mamy cztery instancje! Tymczasem w państwach przyjaznych arbitrażowi procedura w przypadku wniosku o uznanie albo stwierdzenie wykonalności zagranicznego wyroku bądź w przypadku skargi o uchylenie wyroku jest prostsza. Przykład – w Szwajcarii skarga o uchylenie wyroku rozpoznawana jest tylko w jednej instancji. ■

Rozmawiała DARIA STOJAK

